

Rosyjska presja migracyjna na granicę z Finlandią

Jakub Graca, Witold Rodkiewicz

Od kilku dni Finlandia mierzy się ze zwiększoną liczbą osób wnioskujących o azyl po przekroczeniu granicy od strony rosyjskiej na przejściach na południowym jej odcinku. Większość tych migrantów to obywatele państw trzecich nieposiadający stosownych dokumentów. Strona fińska zarzuca organom Federacji Rosyjskiej (FR) zmianę dotychczasowego postępowania i zezwolenie na dotarcie na granicę z Finlandią osobom bez wymaganych dokumentów. Często wjeżdżają one na jej terytorium na rowerach – na podstawie lokalnego porozumienia, które zezwala na ruch drogowy na kilku przejściach granicznych w regionie, a zabrania pieszego. 9 listopada Helsinki zakazały przekraczania granicy w taki sposób, co jednak nie ograniczyło migracji. 12 listopada fińska Straż Graniczna podała, że od sierpnia zarejestrowano 91 wnioskujących o azyl, lecz w kolejnych dniach liczba ta szybko rosła: 13 listopada było ich 39, 14 listopada – 55, a 15 listopada – 75.

W odpowiedzi centroprawicowy rząd premiera Petteriego Orpo podjął 16 listopada decyzję o zamknięciu od 18 listopada czterech z ośmiu przejść granicznych w Karelii Południowej i Karelii Północnej: Vaalimaa, Nuijamaa, Imatra oraz Niirala. Wnioski o azyl będą przyjmowane jedynie na dwóch przejściach w środkowej części granicy fińsko-rosyjskiej, czyli Vartius (region Kainuu) i Salla (Laponia).

Komentarz

- Władze Finlandii jednoznacznie wskazują, że presja migracyjna wynika z inspiracji rosyjskiej. 14 listopada premier Orpo powiedział, że osobom ubiegającym się o azyl niewątpliwie jest udzielana pomoc w dotarciu do granicy. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen po rozmowie z fińskim premierem 16 listopada wprost oskarżyła Moskwę o instrumentalizację migracji przeciw Finlandii. Prezydent tego państwa Sauli Niinistö wiąże ponowną presję migracyjną ze zbliżającym się podpisaniem przez Helsinki porozumienia o współpracy wojskowej (DCA) ze Stanami Zjednoczonymi (szerzej zob. [Szwecja i Finlandia: rozszerzanie współpracy obronnej z USA](#)). Obecna sytuacja na granicy fińsko-rosyjskiej to powtórka wydarzeń z przełomu 2015 i 2016 r., choć na mniejszą skalę. W samym 2015 r. Finlandia zarejestrowała dziewięciokrotny wzrost liczby wniosków o azyl w stosunku do roku poprzedniego (ok. 32,5 tys.). Wówczas powodem, dla którego Rosja wykorzystała migrację jako narzędzie hybrydowe przeciw Finlandii, była próba wymuszenia na Helsinkach normalizacji stosunków dwustronnych po aneksji Krymu w 2014 r., wpłynięcia na poprawę relacji z Unią Europejską oraz zniechęcenia Finlandii do zwiększenia współpracy wojskowej z NATO i USA.

- Choć obecna liczba wniosków o udzielenie azylu wciąż jest niewielka, to Finlandia zareagowała bardzo szybko. Władze podkreślają również, że możliwe są dalsze ograniczenia w ruchu granicznym. Helsinki są teraz lepiej przygotowane niż w 2015 r. – kilka miesięcy temu, antycypując potencjalne działania hybrydowe, do ustawy o Straży Granicznej wniesiono poprawki umożliwiające m.in. wprowadzanie ograniczeń w ruchu granicznym oraz skoncentrowanie przyjmowania wniosków o azyl w punktach na wybranych przejściach. Począwszy od 2023 r., trwa budowa zapory na granicy z Rosją: do tej pory testowe ogrodzenie postawiono na odcinku 3 km, a planowana długość bariery ma wynieść 200 km. Będzie ona podzielona na osiem odcinków, a jej ukończenie zaplanowano na rok 2026. Pomysł wzniesienia zapory zainicjowano m.in. na podstawie doświadczeń polskich po wywołanym przez Białoruś i Rosję w 2021 r. kryzysie migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej. Niewykluczone, że jego realizacja zostanie po obecnych wydarzeniach przyspieszona (szerzej zob. [Bariery różnych prędkości: państwa bałtyckie i Finlandia odgradzają się od Rosji i Białorusi](#)).
- Kreml, ustami rzecznika Dmitrija Pieskowa, wyraził „głęboki żal”, że władze Finlandii „wybrały ścieżkę świadomego dystansowania się od wcześniejszego dobrego poziomu i charakteru” relacji z Rosją. Reakcję tę należy uznać za wyjątkowo obłudną, zważywszy że 20 października rząd FR jednostronnie wypowiedział podpisaną w 2012 r. umowę z Helsinkami o współpracy przygranicznej. Umowa ta zawierała m.in. punkt o współdziałaniu w kwestii organizacji i wyposażenia przejść granicznych. Dokument przestanie obowiązywać 24 stycznia 2024 r., po upływie 90-dniowego terminu wypowiedzenia. W nocy wręczonej ambasadorowi Finlandii w Moskwie, informującej stronę fińską o rozwiązaniu umowy, MSZ FR zarzucił Helsinkom „konfrontacyjne działania wobec Rosji i dyskryminację Rosjan na podstawie kryterium narodowego w kwestiach wizowych”. Jest wątpliwe, czy zdecydowana odpowiedź Finlandii na przepuszczanie przez rosyjskie przejścia migrantów bez fińskich wiz zniechęci władze FR do kontynuowania tego procederu. Należy się raczej spodziewać przesunięcia presji migracyjnej na pozostałe przejścia (w 2015 r. była ona skierowana na przejście Salla, które wciąż jest otwarte) i/lub skierowania potoków migracyjnych na odcinki granicy położone pomiędzy punktami kontroli.